

## KAZANIE FRANCISZKAŃSKIE — SŁOWO BOŻE XIII WIEKU

Treść: Wstęp, 1. Główne „linie rozwojowe kaznodziejstwa XIII-wiecznego w Kościele Zachodnim”. 2. Słowo Boże, Chrystusowe, w życiu i przepowiadaniu św. Franciszka z Asyżu. 3. Problematyka kazania, słowa Bożego u św. Antoniego Padewskiego i Bonawentury. 4. Kazanie franciszkańskie — słowo Boże w XIII wieku. Próba podsumowania.

### WSTĘP

Przymiotnik „franciszkański” jest używany w różnych zestawieniach z rzeczownikiem. I tak mówimy: „życie franciszkańskie... duchowość... postawa”<sup>1</sup>. Jest „franciszkańskie ubóstwo... miłość”<sup>2</sup>. Są „święci franciszkańscy”<sup>3</sup> jest „franciszkańska literatura... myśl”<sup>4</sup>. Przerywam wyliczanie tego, co może być „franciszkańskie”, tzn. mieć coś wspólnego ze św. Franciszkiem z Asyżu<sup>5</sup> i jego osobowością, przejawiającą się przeróżnych formach życia i działania.

Podać pragnę jeszcze jedną możliwość działalności franciszkańskiej: „kazanie franciszkańskie”, które w XIII w. wiąże się ze św. Franciszkiem z Asyżu, jego życiem i przepowiadaniem słowa Bożego, z jego pismami

---

<sup>1</sup>Por. P. Rywalski, *Przedmowa*. W: Pisma św. Franciszka z Asyżu, tł. K. Ambrożkiewicz, Warszawa 1976, s. 8; H. J. Lipiński, *Duchowość franciszkańska*. W: *Chrześcijańska duchowość*, red. bp B. Bejze, Warszawa 1981, s. 378; A. F. Żynel, *Św. Franciszek z Asyżu*, Warszawa 1978, s. 212.

<sup>2</sup>S. Świeżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany. Wykłady w Las-kach*, Kraków 1983, s. 11.

<sup>3</sup>Por. *Festum Omnium Sanctorum Seraphici Ordinis*. W: *Officia propria in Liturgia Horarum ad usum F. M. Sancti Francisci Conventualium*, Romae 1974, s. 296—308.

<sup>4</sup>Por. K. Michalski, *Myśl franciszkańska i jej wpływ na Dantego*. W: *Św. Franciszek z Asyżu*, Kraków 1928, s. 3—31; A. F. Żynel, dz. cyt. s. 211.

<sup>5</sup>Żył w latach 1182—1226. Por. *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, s. 17—22. Franciszkowe widzenie Boga w przyrodzie dzięki wierze stało się powodem ogłoszenia go patronem ekologów przez Jana Pawła II, *Inter sanctos* z dnia 29 listopada 1979 r. (AAS 71(1979) 1509—1510). Pomija to świecki ruch obrony przyrody mimo że widzi w św. Franciszku kogoś, kto „przekonał Europę, że natura jest interesująca i ważna sama w sobie” (W. Ulmann, *Sredniowieczne korzenie renesansowego humanizmu*, przeł. J. Mach, Łódź 1985, s. 120—121).

oraz z jego pierwszymi najwybitniejszymi synami duchowymi, świętymi Antonim Padewskim<sup>6</sup> i Bonawenturą<sup>7</sup>.

Tak ujętego zagadnienia „kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku” nie spotkałem opracowanego w literaturze polskiej, chociaż nie brakuje przyczynków i opracowań fragmentarycznych kaznodziejstwa owych trzech postaci franciszkańskich. Dla przykładu podam kilka tytułów z ostatnich lat. W tym bowiem czasie przybyło najwięcej opracowań z racji rocznic urodzin (1982) i śmierci (1976) św. Franciszka<sup>8</sup>, śmierci św. Antoniego (1981)<sup>9</sup>, śmierci św. Bonawentury (1974)<sup>10</sup>.

Powiązanie owych trzech świętych postaci, franciszkanów, tematem „Kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku” nie jest przypadkowe. Oczywiście, że nie chodzi jedynie o ich przynależność zakonną. Badacze ich życia i myśli, działania typowo zakonnego i pracy dla Kościoła XIII w. widzą coś więcej. „Cały ruch franciszkański XIII stulecia był ruchem istotnie ewangelicznym... żyć *według Ewangelii*... w centrum... Ewangelii... Antoni... jak(i) Franciszek utrzymują, że kaznodzieje franciszkańscy...(są) heroldami... dla zreformowania życia chrześcijańskiego”<sup>11</sup>. To samo łączy św. Franciszka ze św. Bonawenturą: „...Franciszek nie tylko myślał i mówił słowami Ewangelii, ale nimi żył sine glossa... Bonawentura, choć... profesor uniwersytetu i... teolog, żył dziecięcą wiarą, myślał prawdami Pisma Św. i zatapiał się w Chrystusie, w mistycznej modlitwie”<sup>12</sup>. Łączy więc ich trzech pragnienie żyć *według Ewangelii*, „myślenie i mówienie słowami Ewangelii, prawdami Pisma Św.”, czyli słowo Boże, Chrystus jako Życie i Prawda, obecny w centrum ich życia i przepowiadania. Jest natomiast rzeczą dalszych badań i studiów na ile kolejne pokolenia franciszkanów to dziedzictwo podjęły. Bowiem stwierdzenie ks. R. Raka<sup>13</sup>, że „ostatnim z teologów, który poruszał temat słowa Bożego,

<sup>6</sup> Żył w latach 1191—1231. Por. C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski, Życie i nauczanie*, Warszawa 1984, s. 25—26.

<sup>7</sup> Żył w latach 1217—1274. Por. E. I. Zieliński, *Bonawenturiańskie kalendarium*. W: Św. Bonawentura. *Życie i myśl*, red. S. C. Napiórkowski i E. I. Zieliński, Niepokalanów 1976, s. 31—38.

<sup>8</sup> Por. A. F. Żynel, dz. cyt., s. 49—54, 70—73, 179—189; *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. I—II, red. S. Kafel, Warszawa 1981.

<sup>9</sup> C. Niezgoda, dz. cyt., s. 5—6, 52—55, 60—62, 161—175, 321—322.

<sup>10</sup> Por. Św. Bonawentura, *Życie i myśl*, s. 23—24; C. T. Niezgoda, *Postęga słowa według św. Bonawentury*, *Homo Dei* 43 (1974) 138—147; B. J. Urban, *Siewca słowa Bożego*. W: Św. Bonawentura. *Życie i myśl*, s. 337—347; Św. Bonawentura, *Pisma ascetycznomistyczne*, Warszawa 1984, s. 286—340.

<sup>11</sup> C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 128—129. Por. S. Świeżawski, dz. cyt., s. 34.

<sup>12</sup> A. Żynel, *Św. Bonawentura — „drugi założyciel” zakonu franciszkańskiego*. W: Św. Bonawentura. *Życie i myśl*, s. 68.

<sup>13</sup> *Eucharystia w życiu chrześcijańskim. Studium teologiczno-pastoralne o integralnym i pełnym przeżywaniu Eucharystii*, Katowice 1984, s. 38.

był św. Bonawentura” (†1274), dowodziłoby wielkiego upadku kaznodziejstwa franciszkańskiego u schyłku XIII w. i zaprzepaszczenia owej zasadniczej linii również przez franciszkanów, którzy mając w owym czasie doskonale wzorce, tak szybko by od nich odeszli?

Dlatego pragnę podkreślić, że wydobyć — na kilkunastu stronicach mego opracowania, drogą analizy pism św. Franciszka właśnie<sup>14</sup> problematyki kazania — słowa Bożego jest zadaniem zasadniczym tej pracy. Wyniki zaś tej analizy zostaną następnie uzupełnione podobnymi opracowaniami, choć fragmentarycznymi, innych autorów, dokonanymi w oparciu o kazania pozostałych dwóch świętych, Antoniego i Bonawentury. W ten sposób chcę odpowiedzieć na pytanie: czym było franciszkańskie głoszenie słowa Bożego, kazanie w XIII w. Temat ten zatem zostanie opracowany w następujących punktach: 1) główne „linie rozwojowe kaznodziejstwa XIII-wiecznego w Kościele Zachodnim”<sup>15</sup>, 2) słowo Boże w życiu i przepowiadaniu św. Franciszka z Asyżu, 3) problematyka słowa Bożego — kazania u św. Antoniego i Bonawentury, 4) kazanie franciszkańskie — słowo Boże w XIII wieku — próba podsumowania.

## 1. GŁÓWNE „LINIE ROZWOJOWE KAZNODZIEJSTWA XIII-WIECZNEGO W KOŚCIELE ZACHODNIM”

Zagadnienie to jak dotychczas jest w małym stopniu podejmowane przez polskich autorów, homiletów i historyków: w zasadzie jest traktowane fragmentarycznie i od strony negatywnej prezentuje owe problemy, a w całości jest podawane okazjonalnie.

O. Niezgoda<sup>16</sup> z okazji 700-lecia śmierci św. Bonawentury napisał, że „w czasach św. Bonawentury urzędowi kaznodzieje głosili po łacinie... lud... był pozbawiony słowa Bożego... kaznodziejstwo ludowe, w języku rodzimym... podjął św. Franciszek i jego Bracia Mniejsi... najsłynniejszy Antoni z Padwy”. Ks. Wolny<sup>17</sup> napisał już o wiele więcej, nawet kilka stronic poświęcił temu właśnie zagadnieniu. M. in. podkreślił to, że prawo głoszenia kazań wypływało „nie z władzy święceń kapłańskich, lecz z tytułu naukowego” i dopiero zakony żebracze powiązały „kaznodziejstwo masowe z praktyką sakramentu pokuty”, a franciszkanie otrzymali prawo

---

<sup>14</sup> Fragmentarycznie zostało to zrobione przez C. Niezgodę, *Postuga słowa według św. Bonawentury*, s. 139—140, 142—143; tegoż, *Św. Antoni Padewski*, s. 121—135, 162—165, 167—168, 268—271 i przez B. J. Urbana, art. cyt., s. 344—347.

<sup>15</sup> J. Wolny, *Kaznodziejstwo*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. I, red. bp M. Rechowicz, Lublin 1974, s. 275—280.

<sup>16</sup> *Postuga słowa według św. Bonawentury*, w. 143.

<sup>17</sup> Art. cyt., s. 275—280.

i zezwolenie „na nauczanie... i głoszenie nauk pokutnych”. Coś więc już zostało przez zakonników przełamane; zaczynają przepowiadać słowo Boże ludziom bez „tytułów naukowych”, ale za to żyjący Ewangelią i głoszący ją jako *heroldowie*. Św. Franciszek z Asyżu — o czym dalej — erylguje niejako w swoim zakonie „stanowisko”<sup>18</sup>, stałą posługę głosiciela słowa Bożego, będącą specyficznym powołaniem w zakonie i Kościele. Fakt ten zostaje przecież zaakceptowany przez Stolicę Apostolską. Podaje też ks. Wolny, że od połowy XIII w. chrześcijanie „karmili się (już) z dwóch stołów: Eucharystii i Pisma Św.” A zasada ta, „dwóch stołów” wyszła ze „środogowska franciszkańskiego”<sup>19</sup>.

O. Urban<sup>20</sup>, z tej samej racji co o. Niezgoda, poświęcił dwie stronic „kazaniom średniowiecznym” i podkreślił „scholastyczną metodę wykładu” w kazaniach oraz to, że „nie obejmowały one prostego ludu”, nie „kształtowały ludzkich sumień”, ponieważ zainteresowane były opisem „cudów... umartwień... scen groteskowych”, co w konsekwencji spowodowało powierzchowność wierzenia u słuchaczy kazań a także i to, „iż... spory procent ludności chrześcijańskiej odpadł... w okresie reformacji Lutra”.

Biorąc pod uwagę rok wydania drukiem charakterystyki kaznodziejstwa średniowiecznego w języku polskim, również S. Swieżawski wypowiedział się na ten temat. Co prawda uwagi jego nie dotyczą bezpośrednio XIII w., ale w. XV, w tenorze jednak swoim zgadzają się z innymi autorami, dlatego je tutaj przytaczam: „...scholastyczny... w swojej twórczości... teologicznej... odchodzą od komentowanego tekstu i rozwijają własne pomysły... teologia... elementarny wykład prawd wiary przekształca się w dziedzinę izolowaną... Cechą charakterystyczną... było zaniedbanie duszpasterstwa... chrześcijańskie masy były karmione prymitywnymi streszczeniami...”<sup>21</sup>.

W ponownie opracowanej biografii św. Antoniego, o. Niezgody<sup>22</sup>, tym razem więcej uwag poświęcił autor kaznodziejstwu XIII w., które okazuje się być wieloobliczowe i nie zawiera tylko samych cech negatywnych. W czasie tym bowiem dokonała się „epokowa zmiana... dowartościowanie... słowa Bożego... przejście z języka łacińskiego na język ludowy... ożywienie życia sakramentalnego”<sup>23</sup>.

---

<sup>18</sup> *Reguła Braci Mniejszych z r. 1221*. W: *Pisma św. Franciszka*, s. 63—64.

<sup>19</sup> Art. cyt., s. 280.

<sup>20</sup> Art. cyt., s. 338—339.

<sup>21</sup> *Prądy doktrynalne i przemiany życia duchowego w XV w.* Znak 31 (1979) 142—143.

<sup>22</sup> *Św. Antoni Padewski*, s. 161—175.

<sup>23</sup> Tamże, s. 161. Jest tam również fragment polemiki z ks. A. Lewkiem, który zdaje się tej różnorodności kaznodziejstwa XIII w. nie dostrzegać, widzi natomiast przeważnie strony ujemne.

Dwaj natomiast autorzy, księża A. Lewek<sup>24</sup> i R. Rak<sup>25</sup>, w mniejszym stopniu podkreślili pozytywne nurty kaznodziejstwa XIII-wiecznego, a takie też są, skupili się natomiast na „rozbiciu jedności słowa Bożego i sakramentu”<sup>26</sup>, które jest tym właśnie czasem dziejów Kościoła przypisywane; zapewne i trochę słuszne. W oparciu jednak o badania ks. Wolnego oraz o. Niezgody, stwierdzenie o „rozbiciu jedności słowa Bożego i sakramentu” nie okazuje się być słusznym w całej rozciągłości odnośnie środowiska franciszkańskiego przynajmniej w XIII w. Rzecz zatem domaga się dalszych analiz tekstów kazań franciszkańskich i dominikańskich tamtych czasów, aby móc określić w przybliżeniu zasięg wpływu kaznodziejów nie tylko na zwykłych wiernych, ale i na samych głosicieli Ewangelii: na ile „postulat, aby chrześcijanin karcił się z dwóch stołów, Eucharystii i Pisma Św.”, który „wyszedł ze środowiska franciszkańskiego”<sup>27</sup>, znalazł zwolenników i wśród innych duchownych.

## 2. SŁOWO BOŻE, CHRYSZTUSOWE W ŻYCIU I PRZEPOWIADANIU ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU

Zdaje się, że w zasięgu języka polskiego<sup>28</sup> wpływ św. Franciszka z Asyżu na kaznodziejstwo średniowieczne jest znany jedynie w takim zakresie, w jakim sam ujął to w swej regule zakonnej, franciszkańskiej z r. 1223 w rozdziale 9-tym<sup>29</sup>. Dopiero rocznice franciszkańskie, obchodzone w naszych czasach, przyczyniły się do posunięcia stanu badań w tym zakresie cokolwiek dalej<sup>30</sup>. Zakony bowiem franciszkańskie w Polsce zatroszczyły się o przetłumaczenie i wydanie krytyczne w języku polskim pism św. Franciszka z Asyżu<sup>31</sup> oraz franciszkańskiej dokumentacji źródłowej (kapucyni i franciszkanie<sup>32</sup>). W oparciu więc o te wydania postaram się podać w zarysie myśl św. Franciszka nt. słowa Bożego, Chrystusa w jego życiu i przepowiadaniu. Zagadnienie to wydaje się zawierać w so-

<sup>24</sup> *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, Warszawa 1980, s. 14.

<sup>25</sup> Dz. cyt. s. 37—39.

<sup>26</sup> Tamże, s. 38.

<sup>27</sup> J. Wolny, art. cyt., s. 280.

<sup>28</sup> Por. S. Respond, *Kościół w dziejach języka polskiego*, Wrocław 1985, s. 37—38.

<sup>29</sup> Por. J. Wolny, art. cyt., s. 277.

<sup>30</sup> Por. C. Niezgoda, *Posługa słowa według św. Bonawentury*, s. 143; B. J. Urban, art. cyt., s. 339—340; A. F. Żynel, *Św. Franciszek z Asyżu*, s. 49—54, 179—189; C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 52—55, 126—135, 161—162.

<sup>31</sup> OO. Kapucyni, Warszawa 1976.

<sup>32</sup> *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. I—II. Analizę jednak ograniczę tutaj do dwu autorów najwcześniejszych życiorysów św. Franciszka w zakonie, Tomasza Celano i św. Bonawentury.

bie, w oparciu o oryginalną myśl św. Franciszka z Asyżu, pewne fazy rozwojowe, a zatem i pewną dynamikę.

Zapewne ma rację o. Żynel<sup>33</sup> wywodząc całą przemianę Franciszka z Asyżu z wiary „w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii... (która) kazała Franciszkowi kłaniać się z daleka przed kościołami, zamiatać brudne kościoły, dbać o czystość naczyń i szat liturgicznych oraz szanować kapłanów” a także z „wiary Franciszka w obecność Chrystusa w słowie ewangelicznym... (że) brał je jako wolę Chrystusa, skierowaną wprost do siebie i nie dopuszczał żadnych kamentarzy”<sup>34</sup>. Traktował więc Franciszek słowo Boże jako Chrystusa Żywego, Życie i Prawdę, a także Łaskę, któremu podporządkował całe swoje życie. Do czynienia zatem mamy u Franciszka z wyraźnym i czystym chrystocentryzmem<sup>35</sup>.

A kaznodziejstwo, realizowane przez niego i będące częścią życia, Franciszek spełniał inaczej, niż się to zwykle czynić w jego epoce. Biograf jego, Tomasz Celano, określił to bardzo znamienicie: *kazanie wygłaszał bardziej czynem niż słowem*<sup>36</sup>, a więc wypowiadał się bardziej życiem niż samym głoszeniem słowa. W ten sposób Franciszek poszerzył treść pojęcia *kazanie*<sup>37</sup>, dodał niejako coś istotnego do dotychczasowego, średniowiecznego rozumienia jego natury.

Wspomniałem już, że u Franciszka można się dopatrzeć rozwoju i postępu, a zatem i dynamiki w rozumieniu i podejściu do słowa Bożego, kazania. Przykładem będą jego *Upomnienia*, *Listy* i *reguły* oraz *Testament*. W takiej też kolejności je przedstawię.

#### A) FRANCISZKOWE UPOMNIENIA<sup>38</sup>.

Zawierają w sobie różne treści i przestrogi skierowane do różnych adresatów, w tym i do franciszkanów — kaznodziejów. Przestróg i wskazań jest zaledwie kilka, a odznaczają się one wielką siłą wymowy z jaką Franciszek zwraca uwagę głównie na duchowe i moralne wartości oso-

<sup>33</sup> *Sw. Franciszek z Asyżu*, s. 179—189.

<sup>34</sup> Tamże, s. 186—187. Odnośnie tego zagadnienia zgodne są relacje ks. J. Wolnego, art. cyt., s. 280 o „dwóch stołach” z o. Żynelem, dz. cyt., s. 187, że „oprócz ołtarza dla św. Franciszka — Ewangelia stała się drugim stołem pokarmu Bożego, rozdzielonego przez słowa Ojca”. Por. R. Manselli, *Osobowość Franciszka z Asyżu*. W: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. I, cz. 1, red. J. Kłoczowski, Lublin 1983, s. 116—117.

<sup>35</sup> Por. 1 rozdział *Reguły Braci Mniejszych z roku 1223*. W: *Pisma św. Franciszka*, s. 83.

<sup>36</sup> *Życiorys drugi św. Franciszka z Asyżu*. W: *Wczesne źródła*, t. I, s. 184. Por. M. Bihl, *De S. Francesco praedicante ita ut de toto corpore faceret linguam*, *Archivum Franciscanum Historicum* 1928, s. 240—268; 1935, s. 3—36; H. D. Wojtyńska, *Istota rewolucji franciszkańskiej*. W: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, s. 132.

<sup>37</sup> Por. A. Lewek, dz. cyt., z. 2, s. 25—26.

<sup>38</sup> W: *Pisma św. Franciszka*, s. 31—32.

biste kaznodziejów franciszkańskich, na ich życie: „...tych zakonników zabija litera, którzy nie postępują według ducha nauki Bożej, lecz pragną raczej poznać słowa, by je wyjaśniać innym”<sup>39</sup>. Albo: „...biada temu zakonnikowi, który dóbr, jakich mu Pan udziela... nie okazuje... czynami, lecz chce je ludziom okazać słowami, by zdobyć uznanie”<sup>40</sup>.

Każdemu zaś franciszkaninowi — nie musi być on kapłanem — Franciszek zapewnia dary Boże i szczęście ( *błogosławiony*), względnie zatrącenie się (*biada*), jeśli nie znajdzie on „radości tylko w najświętszych słowach i dziełach Pana i (nie) pociąga przez nie ludzi do miłości Boga”<sup>41</sup>.

#### B) KAZANIE WEDŁUG ŚW. FRANCISZKA W LISTACH<sup>42</sup> ORAZ JEGO REGULACH

*Listów* Franciszkowych jest dziewięć (jeden w dwu wersjach). W większości skierowane były do zakonników franciszkańskich i moim zdaniem są czymś pośrednim — w omawianym przeze mnie zagadnieniu — pomiędzy upomnieniami, a tekstami reguł z r. 1221 i 1223. Zawierają one bowiem Franciszkowe wskazania z „Upomnień”, odnoszące się do kaznodziejów i kazań, w poszerzonym Franciszkowym rozumieniu (*bardziej czynem niż słowem*): „...aby... słowa Pana... chętnie przyjęli..., aby im często czytano. I niech... wprowadzają święcie w czyn aż do końca, bo „duchem i życiem są”<sup>43</sup>. Albo „...bracia..., po to posłał was (Pan) na cały świat, abyście słowem i czynem dawali świadectwo jego głosowi i przywieśli wszystkich do poznania...”<sup>44</sup> Albo „...jesteśmy specjalnie przeznaczeni na służbę Bożą... słuchać i czynić, co Bóg mówi... przechowywać starannie naczynia i księgi liturgiczne zawierające jego święte słowa”<sup>45</sup>.

Znaleźć w nich można również moment typowo kapłański, odnoszący się szczególnie do franciszkanów — kapłanów, dlaczego mają „z największym szacunkiem” odnosić się do słów Bożych: „...wiele rzeczy poświęca się bowiem przez słowo Boże i mocą słów Chrystusowych dokonuje się Sakrament Ołtarza”<sup>46</sup>.

Nie brak również w „Listach” osobistej troski Franciszkowej o poziom posługi kaznodziejskiej franciszkanów, którą wyraził szczególnie w dwu „Listach”, a mianowicie: „do wszystkich kustoszów” — czyli do wszy-

<sup>39</sup> Tamże, s. 31.

<sup>40</sup> Tamże, s. 36—37.

<sup>41</sup> Tamże. Można się w tym *Upomnieniu* dopatrzyć echa Łukaszczyków (6, 20—26) sformułowań „błogosławieni” i „biada”.

<sup>42</sup> Por. *Pisma św. Franciszka*, s. 107—156.

<sup>43</sup> Tamże, s. 116.

<sup>44</sup> Tamże, s. 132—133.

<sup>45</sup> Tamże, s. 136.

<sup>46</sup> Tamże.

stkich przełożonych zakonnych — oraz „do brata Antoniego” (Padewskiego). W tym ostatnim zaledwie kilkudzaniowym liście, Antoni został zobowiązany do „wykładania świętej teologii braciom”<sup>47</sup>, wszakże pod warunkiem zasadniczym: „byle tylko podczas tego studium nie gasili oni w sobie ducha świętej modlitwy i pobożności”<sup>48</sup>. Godnym odnotowania w tym momencie jest polecenie św. Franciszka, wydane „wszystkim kustoszm”, aby sami zajęli się dwoma kierunkami pracy kaznodziejskiej: „...mają obowiązek głoszenia kazań i opiekę nad braćmi”, sami też „w każdym kazaniu... (powinni) nakłaniać ludzi do pokuty i przypominać, że nikt nie może się zbawić, jeśli nie przyjmuje Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej”<sup>49</sup>.

Wydaje się, że *Listy* Franciszkowe odzwierciedlają jego — w stosunku do *Upomnień* — krok niejako dalej. A mianowicie ukazują jak Franciszek uwzględnia racje Kościoła ówczesnego, wyrażające się zapewne w radach określonych osobistości, co do potrzeb Kościoła i epoki, a nie samych jedynie jego braci zakonnych oraz ludzi, którzy otarli się o ośrodki uniwersyteckie. Być może Franciszek poczuł się „między młotem i kowadłem” godząc się na „studium braci”, ale też nie dawał pierwszeństwa studiowaniu przed, „duchem świętej modlitwy i pobożności”. Tym, jak mi się wydaje, należy tłumaczyć jego mobilizowanie wszystkich przełożonych zakonnych, aby sami objęli duszpasterstwo nad swoimi zakonnikami i pozostałymi wiernymi. Naśladując Franciszka, jako przełożeni, byli także wzorem dla zakonników, głosicieli kazań. Godną podkreślenia jest także uwaga Franciszkowa o połączeniu kaznodziejstwa, szczególnie pokutnego z życiem sakramentalnym wiernych.

Postawienie przez Kościół wymogów kaznodziejom XIII w. — jak wspomniałem — dało wyraźniej znać o sobie w dwu Franciszkowych tekstach reguł zakonnych, franciszkańskich, z lat 1221 i 1223. Franciszek nadal przypomina zasadę: „...wszyscy...bracia niech głoszą kazania życiem”<sup>50</sup>. Ale nie mogli być oni sami sędziami w tym zakresie. Dlatego Franciszek naniósł na tekst reguły z r. 1221 do rozdziału 17 słowa: „żaden z braci niech nie głosi kazań wbrew praktyce i zarządzeniom świętego Kościoła Rzymskiego i bez pozwolenia swego ministra”<sup>51</sup>. Dwa egzaminy i dwie zapory: decyzje „Kościół Rzymskiego” i uznanie za wystarczająco zdatnego do przepowiadania słowa Bożego przez własnego przełożonego wyższego, generalnego lub prowincjalnego. Tym ostatnim udzielił Fran-

<sup>47</sup> Tamże, s. 156.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże, s. 149—150.

<sup>50</sup> *I Reguła Braci Mniejszych (1221)*. W: *Pisma św. Franciszka*, s. 65—66. Por. *List do wszystkich wiernych*, tamże, s. 116. *List*, który pod koniec swych dni wysłał do braci zgromadzonych na kapitule, tamże, s. 132—133.

<sup>51</sup> *I Reguła Braci Mniejszych*, tamże, s. 65.

ciszek nawet pouczenia: nie powinni „pozwalać nierozważnie”<sup>52</sup>. Dalej poszła reguła z r. 1223, aprobowana przez Stolicę Apostolską, w krótkim rozdziale 9, „kaznodzieje”. Nakazywała ona kaznodziejom franciszkańskim podporządkować się również decyzjom biskupów diecezjalnych w głoszeniu „kazań do ludu” oraz podwyższyła niejako stawkę wewnętrzną, zakonną: „żaden z braci niech nigdy nie waży się głosić kazań do ludu, dopóki go minister generalny (generał zakonu)...nie podda egzaminowi, nie zatwierdzi i nie powierzy mu obowiązku kaznodziejskiego”<sup>53</sup>. Dalsze zdania tego rozdziału reguły stanowią zwrócenie się Franciszka do kaznodziejów, aby zatroszczyli się o odpowiednie przygotowanie do kazań, które mają głosić słowem, „aby ich słowa w kazaniach...były wypróbowane i czyste na pożytek i zbudowanie ludu... o wadach i cnotach, o karze i chwale słowami zwięzłymi, bo słowo skrócone uczynił Pan na ziemi”<sup>54</sup>. Teza, aby „wszyscy bracia...głosili kazania życiem” w tym rozdziale się nie znalazła. Echa jej natomiast można się dopatrzeć w kilku innych rozdziałach reguły aprobowanej<sup>55</sup>.

#### C) KAZANIE PO MYŚLI ŚW. FRANCISZKA WEDŁUG JEGO TESTAMENTU.

Cały ten dokument Franciszkowy — w moim rozumieniu — należy uznać za głośne wyznanie wiary w Chrystusa, jakiego dokonał Franciszek chory i spodziewający się śmierci, wiary w Chrystusa — „Syna Bożego, Żywego i Obecnego w „Kościele Rzymskim”, w „kapłanach... chociaż by go prześladowali” i w „najświętszym słowie Bożym”. Odnośnie tej ostatniej sprawy, sprawy obecności Chrystusa w „słowie Bożym”, św. Franciszek tak się wypowiedział: „...wszystkich teologów i tych, którzy nam podają najświętsze słowa Boże, powinniśmy szanować i czcić jako tych, którzy dają nam ducha i życie”<sup>56</sup>.

Z podanego przeze mnie zaledwie zarysu problematyki „słowo Boże, Chrystusowe w życiu i przepowiadaniu św. Franciszka z Asyżu” na podstawie jego pism, zdaje się wyłaniać swoista „budowla”, którą wznosi kaznodzieja franciszkański, wprawdzie tylko brat zakonny i kapłan, a czasem zaś prawie wyłącznie franciszkanin-kapłan, a której fundament stanowi wiara w Syna Bożego, w Słowo Boże obecne w „Kościele Rzymskim”..., w Eucharystii, w Ewangelii<sup>57</sup>, w „teologach i tych, którzy...podają nam

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże, s. 89; por. M. Conti, *Lettura biblica della Regola francescana*, Roma 1977, s. 292—309.

<sup>54</sup> Tamże, s. 89—90.

<sup>55</sup> Por. tamże, s. 85: „...aby idąc przez świat nie wszczynali kłótni”, s. 87: „niech służą Panu w ubóstwie i pokorze”, s. 88. „...niech się strzegą, aby się nie gniewali”, s. 90—91: „...nade wszystko powinni pragnąć posiąść Ducha Pańskiego i pozwolić mu w sobie działać”.

<sup>56</sup> *Testament*. W: Pisma św. Franciszka, s. 96—97.

<sup>57</sup> Sformułowanie wielokroć powtarzane przez św. Franciszka. Por. *I Reguła*

ducha i życie". Z wiary dopiero wyłania się „kazanie”, które specyficznie rozumiał św. Franciszek i do którego to rozumienia, jak się zdaje, dochodził stopniowo. Kazanie współtworzą u kaznodziei co najmniej trzy czynniki: postawa „bardziej czynem niż słowem”, „słowa wypróbowane i czyste na pożytek i zbudowanie ludu” oraz „słowo Boże...”, które daje nam ducha i życie”. Widać w nim zatem, według kolejności, trzy elementy, płaszczyzny i warstwy: ludzki, eklezjalny i nadprzyrodzony — Boży, teologiczny.

#### D) KAZANIE FRANCISZKOWE W OPINII DWU JEGO PIERWSZYCH ŻYWOTOPISARZY

Opinię tę wyrazili Tomasz Celano<sup>58</sup> (około 1185—1250 r.) i św. Bonawentura<sup>59</sup>. Konkretniej, opinia ta przekazana została na podstawie słów Franciszka i jego zachowań, które obaj wymienieni franciszkanie w swoich życiorysach relacjonują. A życiorysy ich pióra należą do podstawowych „źródeł urzędowych” zakonu franciszkańskiego. Miejsc takich, w kontekście których występuje Franciszkowe głoszenie kazań lub podawanie uwag o kazaniach, jest około 20-stu. Ale i one nie są jednakowego ciężaru gatunkowego, a więc nie wszystkie będą stanowić przedmiot mojej analizy i wniosków<sup>60</sup>, również podawanych w zarysie. Już samo nazywanie Franciszkowego przepowiadania przez jego biografów jest zastanawiające. Najczęściej operowali takimi określeniami: „słowo Boże” („verbum Dei”)<sup>61</sup> i „kazanie” („praedicatio”)<sup>62</sup>, rzadziej natomiast „przemówienie” („sermo”)<sup>63</sup> „święta mowa („verbum divinum”)<sup>64</sup>, „prawda” („veritas”)<sup>65</sup> i „słowo zbawienia” („verbum salutis”)<sup>66</sup>. Celańczyk zaś dodał jeszcze

---

*Braci Mniejszych*. W: Pisma św. Franciszka, s. 47, 49, 50, 51—52, 53, 56, 59—60, 61; E. Esser, *Die Opuscula des hl. Franziskus von Assisi*. Neue textkritische Edition, Roma 1976, s. 377, 379, 382, 384, 395—396, 398. Por. też S. Świeżawski, *Między średniowieczem a czasami nowymi*. Warszawa 1983, s. 52.

<sup>58</sup> *Zyciorys pierwszy św. Franciszka z Asyżu*. W: *Wczesne źródła*, t. I, s. 23—90; *Zyciorys drugi św. Franciszka z Asyżu*, tamże, s. 95—192.

<sup>59</sup> *Zyciorys większy św. Franciszka z Asyżu*, tamże, s. 234—337; *Zyciorys mniejszy św. Franciszka z Asyżu*, tamże, s. 337—361.

<sup>60</sup> Por. T. Celano, *Zyciorys pierwszy*, tamże, s. 35—36, 37—38, 50—53, 56—57; *Zyciorys drugi*, tamże, s. 143, 166, 179, 184; Św. Bonawentura, *Zyciorys większy*, tamże, s. 247, 249, 273, 293—299; *Zyciorys mniejszy*, tamże, s. 341—342, 353, 360—361.

<sup>61</sup> Por. T. Celano, *Zyciorys pierwszy*, tamże, s. 35; *Zyciorys drugi*, tamże, s. 166, 184; Św. Bonawentura, *Zyciorys mniejszy*, tamże, s. 353, 360—361.

<sup>62</sup> Por. T. Celano, *Zyciorys pierwszy*, tamże, s. 35, 61—62; Św. Bonawentura, *Zyciorys większy*, tamże, s. 273, 294, 296—297.

<sup>63</sup> Por. T. Celano, *Zyciorys drugi*, tamże, s. 184; Św. Bonawentura, *Zyciorys większy*, tamże, s. 247.

<sup>64</sup> T. Celano, *Zyciorys drugi*, tamże, s. 166.

<sup>65</sup> Św. Bonawentura, *Zyciorys większy*, tamże, s. 296—297.

<sup>66</sup> Tamże, s. 294.

następującą cechę Franciszka, „w każdym kazaniu swoim... cytował słowo Boże”<sup>67</sup>, czyli Pismo Św.

Szkicując na podstawie pism św. Franciszka obraz kazania, słowa Bożego głoszonego, stwierdziłem, że jego zdaniem kazanie tworzą trzy elementy: ludzki, eklezjalny i nadprzyrodzony, teologiczny. Owe integralne części kazania Franciszkowego występują również, wyraźnie, pojedynczo lub łącznie, a niekiedy wymiennie w życiorysach św. Franciszka zarówno Cellańczyka, jak i Bonawentury, zaliczonych do „źródeł urzędowych” zakonu, zredagowanych przez Tomasza Celano, „towarzysza św. Franciszka”<sup>68</sup> i przez św. Bonawenturę, uznanego za „drugiego założyciela zakonu”<sup>69</sup>.

Autorzy ci, nie od siebie<sup>70</sup> poszerzyli i pogłębili naszą wiedzę o integralnych elementach kazania Franciszkowego. Jest to więc dodatkowy element mojej analizy ich dzieł o św. Franciszku. Pogłębili oni najpierw problematykę czynnika ludzkiego w kazaniu, cały proces przygotowania się do przepowiadania słowa Bożego. I chociaż nie posługują się określeniami „przygotowanie dalsze”, „bliższe”, to jednak tego od kaznodziejów franciszkańskich się domagają. Wytyczne ich w tym zakresie idą po linii ewangelicznej, tzn. każdy kaznodzieja franciszkański ma sięgać po „przykład... Jednorodzonego Syna Bożego” i całą pracę kaznodziejską prowadzić „według wzoru tego..., co widzimy w Nim”. Postulat ten, jak widać ściśle teologiczny, zdaje się wymagać od kaznodziejów szeroko rozumianej zażyłości z Bogiem, z Chrystusem, i zapewne stanowi wątek podstawowy życia *bardziej czynem niż słowem*. Jest to więc zakres „dalszego” przysposabiania się do głoszenia kazań wiernym. „Bliższe” natomiast przygotowanie powinno polegać na tym, że „kaznodzieja wpierw (zanim zacznie jakiegokolwiek kazanie) winien nacerpać w sekretnych modlitwach tego, co potem wyleje w świętych mowach, najpierw rozgrzać się wewnątrz, a nie rzucać na zewnątrz zimnych słów”.

Chęć naśladowania Syna Bożego we własnym przepowiadaniu oraz wielka zażyłość modlitewna z Bogiem, zdaniem owych dwóch autorów, stanowiły o tym jak zaowocowały przepowiadania franciszkańskie. Ale franciszkanie nie powinni zapominać również i o św. Franciszku jako wzorze przepowiadania. Postulat ten stawia Tomasz Celano<sup>71</sup> i św. Bonawentu-

---

<sup>67</sup> *Zyciorys pierwszy*, tamże, s. 35.

<sup>68</sup> C. T. Niezgoda, *Wprowadzenie*. W: *Wczesne źródła*, t. I, s. 11.

<sup>69</sup> A. Żynel, *Św. Bonawentura — „drugi założyciel” zakonu franciszkańskiego*, s. 49—69.

<sup>70</sup> Por. T. Celano, *Zyciorys drugi*. W: *Wczesne źródła*, t. I, s. 166 powołuje się na św. Franciszka, który „mawiał”, a św. Bonawentura, *Zyciorys większy*, tamże, s. 273, 294 i *Zyciorys mniejszy*, tamże, s. 360—361 również odnosi się do swojego zakonodawcy, który „mówił”.

<sup>71</sup> *Zyciorys pierwszy*, tamże, s. 35; *Zyciorys drugi*, tamże, s. 143, 166, 184.

ra<sup>72</sup>. Według Celano Franciszek „nie był...głuchym słuchaczem Ewangelii, ale wszystko... starał się wypełnić...co do litery”, albowiem „wiedział...że trzeba tu więcej cnoty niż słów”. Unaocznic tę prawdę miał kiedyś Franciszek siostronom klaryskom „u św. Damiana...(kiedy) zaczął się modlić...popiołem...posypał sobie głowę (a) zamiast przemówienia odmówił *Zmituj się nade mną Boże...wyszedł... nauczył je uważania się za popiół*”.

Św. Bonawentura, podając Franciszka jako wzór kaznodziei, a szczególnie skutecznego głoszenia nauki Chrystusowej akcentował, że Franciszek był „mężem Bożym” i „pod wpływem działania Bożego” oraz, że sam prowadził „życie ewangeliczne”, tzn. potrafił również „dobrym przykładem prowdzić innych do dobrego”, „sam wykonywał to, czego uczył innych”, był „ewangelicznym heroldem” i wiedział, że „skuteczność w głoszeniu słowa Bożego” zależy od „wspaniałych cnót”.

Również Franciszkowe zalecenie, że kazanie ma być „słowem wypróbowanym i czystym”<sup>73</sup>, zostało przez biografów Franciszka zinterpretowane i opisane. Franciszek „mówił...z wielkim żarem ducha...ustami wypowiadał słowa, a nogami przebierał jakby w tańcu...dlatego, że płonął ogniem miłości Bożej”<sup>74</sup>, a „w Greccio...słodko...słodkim uczuciem”<sup>75</sup>. Pełnia więc zaangażowania wewnętrznego i zewnętrznego w treści ewangeliczne na fundamencie wiary zdaje się stanowić podłoże przekazu Franciszkowego dla pokoleń kaznodziejów franciszkańskich, parających się kaznodziejstwem, jako zadaniem codziennym. Wyrażają to słowa: „chciał takich ministrów słowa Bożego..., by oddawali się zajęciom duchowym i nie byli przeszkodzeni innymi obowiązkami”.

To była relacja Tomasza Celano, objaśniająca Franciszkowe stwierdzenie czym powinno być kazanie: „słowem wypróbowanym i czystym”. Bonawentury zaś interpretacja tego tekstu zawierała w sobie stwierdzenia, że Franciszkowe kazania tchnęły prostotą jego własną i ze względu na słuchaczy<sup>76</sup> zawierały w sobie zasadnicze treści ewangeliczne<sup>77</sup>, podstawowe oraz były wykładnią prostą i celną podstawowego przykazania chrześcijańskiego, miłości każdego człowieka<sup>78</sup>.

<sup>72</sup> *Zyciorys większy*, tamże, s. 247, 273 296—297; *Zyciorys mniejszy*, tamże, s. 342, 360—361.

<sup>73</sup> *Reguła Braci Mniejszych z roku 1223*. W: *Pisma św. Franciszka*, s. 89—90.

<sup>74</sup> T. Celano, *Zyciorys drugi*. W: *Wczesne źródła*, t. I, s. 166; *Zyciorys pierwszy*, tamże, s. 56, 61—62.

<sup>75</sup> *Zyciorys drugi*, tamże, s. 143.

<sup>76</sup> *Zyciorys większy*, tamże, s. 296—297: „...bardzo odważnie głosił prawdę...z tą samą siłą ducha...do wielkich i małych”. A w *Zyciorysie mniejszym*, tamże, s. 342: „...głosił królestwo Boże nie w „uczonych słowach...” (1 Kor 2, 13).

<sup>77</sup> Por. *Zyciorys większy*, tamże, s. 294: „...mówił...że...jedno...w oczach Boga wydaje się przeważać..., że Jednorodzony Syn Boży...dla zbawienia dusz zstąpił z łona Ojca...głosić ludziom słowo zbawienia, odkupić ceną świętej krwi”.

<sup>78</sup> Por. tamże, s. 273; *Zyciorys mniejszy*, tamże, s. 360—361.

Element eklezjalny kazania Franciszkowego, jak się wydaje, zawarli obydwaj biografowie, Celano i Bonawentura, przede wszystkim w podaniu podstawowej tematyki kazań twórcy swojego zakonu, która stanowi fundament dla kaznodziejskiej tematyki franciszkańskiej. Ich zdaniem, Franciszek kazał się trzymać tej fundamentalnej tematyki również swoim synom duchowym, gdy ich wysyłał „po dwóch” na głoszenie Ewangelii, popieranej własnym życiem. Franciszek — zanotował św. Bonawentura<sup>79</sup> — „mocą imienia Pańskiego...(i) skutecznością swoich kazań nakłaniał do pokuty ludzi” i to tak dogłębnie, że „słowa jego...pełne mocy Ducha Świętego przenikały wszystkie zakamarki serca” u słuchaczy<sup>80</sup>.

Tematyka pokuty poza wcześniej zasygnalizowanymi uwagami św. Bonawentury o tym, że kazania Franciszkowe tchnęły prostotą, zawierały podstawowe treści ewangeliczne i wykładnię przykazania miłości każdego człowieka<sup>81</sup>, jest podkreślana przez Tomasza Celano<sup>82</sup> i św. Bonawenturę<sup>83</sup>. Obydwaj podają także inny temat Franciszkowy i franciszkański: św. Franciszka „przemówienia przenikały...serca, aby wywoływać w słuchających ogromne i przemieniające ich zdziwienie...głosił pokój...pogodził wielu w prawdziwym pokoju”<sup>84</sup>. Chodzi o taki „pokój”, który się zaczynał od pojednania z Bogiem: „...na odpuszczenie grzechów”, a powodował skutki społeczne: „...pogodził wielu”.

Pozostał jeszcze do krótkiego naszkicowania trzeci rys, trzeci element Franciszkowego kazania, przepowiadania słowa Bożego, element nadprzyrodzony, teologiczny. Odnajdujemy ten rys w słowach: „...teologowie i ci, którzy nam podają najświętsze słowa Boże...dają nam ducha i życie”<sup>85</sup>, partycypują zatem w „mocy” nadprzyrodzonej Słowa Bożego jako Bożego Syna oraz w „mocy Ducha Świętego”. Jest więc i Trzecia Osoba Trójcy Świętej zaangażowana w „moc” kaznodziejskiego przepowiadania św. Franciszka z Asyżu.

Wymienieni biografowie św. Franciszka widzą powiązanie jego kaznodziejstwa z całą Trójcą Świętą. Do Boga Ojca odwoływał się św. Bonawentura, kiedy szkicował krótką historię „Jednorodzonego Syna Bożego” na ziemi”, który „zstąpił dla zbawienia dusz... kształtując świat swoim przykładem”, aby „głosić ludziom słowo zbawienia”, a także „odkupić

---

<sup>79</sup> *Zyciorys większy*, tamże, s. 296—297.

<sup>80</sup> *Zyciorys mniejszy*, tamże, s. 341.

<sup>81</sup> Por. tematykę kazań Franciszkowych w niniejszej pracy.

<sup>82</sup> *Zyciorys pierwszy*. W: *Wczesne źródła*, t. I, s. 37—38.

<sup>83</sup> *Zyciorys większy*, tamże, s. 249. Por. S. Świeżawską, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, s. 133—134, 140—141.

<sup>84</sup> Św. Bonawentura, *Zyciorys większy*, tamże, s. 247. Por. T. Celano, *Zyciorys pierwszy*, tamże, s. 37—38: „...głoście ludziom pokój...odpuszczenie grzechów. Bądźcie cierpliwi”.

<sup>85</sup> *Testament*. W: *Pisma św. Franciszka*, s. 97.

ceną świętej krwi”<sup>86</sup>. Dlatego „mocy Imienia Pańskiego” przypisywał wyjątkową skuteczność kazań Franciszkowych ten sam jego biograf<sup>87</sup>. Również Chrystus „dawał moc jego słowom”<sup>88</sup>, ale w sposób tak wyjątkowy w świecie, że Celano nazywał Franciszka „ewangelistą”<sup>89</sup>. O podaniu się Franciszka wpływowi Ducha Świętego pisze jedynie św. Bonawentura<sup>90</sup>, trzykrotnie i w sposób prawie identyczny: „...jego przemówienia („słowa — w drugim przypadku) były ..pełne mocy Ducha Świętego, przenikały wszystkie zakamarki serca”, a w trzecim zaś wypadku z odeśłaniem do św. Pawła 1 Kor 2,13: Franciszek „głosił królestwo Boże nie w „uczonych słowach mądrości ludzkiej, lecz w mocy Ducha Świętego”.

### 3. PROBLEMATYKA KAZANIA, SŁOWA BOŻEGO U ŚWIĘTYCH ANTONIEGO PADEWSKIEGO I BONAVENTURY

Z dotychczasowej, skrótowej analizy tekstów św. Franciszka, jego *Upomnień*, *Listów* i zasad podanych w *regułach*, *Testamencie* oraz analizy słów św. Franciszka i jego zachowań, dokonanej przez pierwszych jego zakonnych biografów, Tomasza Celano i św. Bonawenturę, w której to analizie głoszenie słowa Bożego przez Franciszka zostało nazwane „officium praedicationis”<sup>91</sup>, „praedicatio”<sup>92</sup>, „sermo”<sup>93</sup>, „verba divina”<sup>94</sup>, „verba habenda”<sup>95</sup>, „verbum Dei”<sup>96</sup>, narzuca się kilka wniosków:

— kazanie, przepowiadanie słowa Bożego, oparł Franciszek na wierze w Chrystusa,

— skuteczność jego uzależnił Franciszek od „bardziej czynem niż słowem” kaznodziei oraz od „mocy” Trójcy Świętej,

— dowartościował Franciszek również pracę kaznodziei nad doskonaleniem sztuki przekazu słowa Bożego i polecił głosić „kazania...wypróbowane i czyste na pożytek i zbudowanie ludu”,

<sup>86</sup> *Zyciorys większy*. W: *Wczesne źródła*, t. I, s. 294.

<sup>87</sup> Tamże, s. 296—297.

<sup>88</sup> T. Celano, *Zyciorys drugi*, tamże, s. 143.

<sup>89</sup> Tamże.

<sup>90</sup> *Zyciorys większy*, tamże, s. 247. Por. *Zyciorys mniejszy*, tamże, s. 341 i 342.

<sup>91</sup> Por. *Regula bullata*. W: K. Esser, *Die Opuscula*, s. 370; *Regula non bullata*, tamże, s. 391.

<sup>92</sup> *Regula bullata*, tamże, s. 370; *Testamentum*, tamże, 441.

<sup>93</sup> *Regula bullata*, tamże, s. 370.

<sup>94</sup> *Testamentum*, tamże, s. 439.

<sup>95</sup> *Regula non bullata*, tamże, s. 392.

<sup>96</sup> Por. T. Celano, *Vita prima S. Francisci Assisiensis*, Roma 1880, s. 25; tenże, *Vita secunda S. Francisci Assisiensis*, s. 105, 131—132; Św. Bonawentura, *Legenda minor*. W: *Doctoris Seraphici S. Bonaventurae opera omnia*, t. VIII, Quaracchi 1898, s. 574.

— stworzył wyjściową tematykę franciszkańską kazań, franciszkański „repertuar”: ewangeliczne treści fundamentalne, tematykę pokuty i pokaju,

— w kazaniach nie tylko „cytował słowo Boże”, ale był zdania, że podawane przez „teologów oraz tych, którzy nam podają najświętsze słowa Boże...dają...ducha i życie” nadprzyrodzone. Sprowadzają zatem „słowa Boże” na człowieka łaskę, a nie jedynie sakramenty.

Całe to dziedzictwo Franciszkwoc zapewne wpłynęło w jakimś stopniu na kaznodziejstwo Braci Mniejszych, a na świętych Antoniego i Bonawenturę w szczególności, przynajmniej w XIII w. Dali tego wyraz polscy badacze życia i prac tych dwu wybitnych franciszkanów, chociaż w skromniejszej formie <sup>97</sup> niż to przedstawiłem.

Zgodnie z założeniem <sup>98</sup>, po analizie pism św. Franciszka i wydobyciu z nich problematyki słowa Bożego — kazania, podejmę z kolei a raczej uzupełnię wyniki rezultatami o. Niezgody na tekstach kazań św. Antoniego oraz o. Niezgody i moimi na tekstach kazań św. Bonawentury.

a) „Św. Antoni nie był tylko kaznodzieją...był także nauczycielem kaznodziejstwa” <sup>99</sup>, i to nie na miarę jedynie swojej epoki, która w tym względzie nie jest oceniana dotychczas jednoznacznie <sup>100</sup>.

Ks. A. Lewek <sup>101</sup> zarzucił „średniowiecznemu kaznodziejstwu”, że było jedynie „zbiorem praktycznych wskazówek” oraz „sztuką mowy sakralnej” i „było zwrócone więcej na działalność sakramentalną niż na budzenie wiary i przyporządkowane jej głoszenie słowa Bożego..., podkreślało zbyt jednostronnie obiektywną skuteczność sakramentów i ofiary mszy św., nie doceniając jednocześnie skuteczności słowa Bożego i jego znaczenia dla subiektywnej wiary zbawczej” <sup>102</sup>. W dokumentowaniu swoich wniosków, w przypisach <sup>103</sup>, autor odsyłał do traktatów teologicznych, w tym i do św. Bonawentury. Nie uwzględnił wszakże kazań, niektórych bowiem

---

<sup>97</sup> Por. o św. Antonim: H.J. Lipiński, *Duchowość franciszkańska*, s. 398—400; C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 55—57, 128—130, 133, 135, 162, 164—165. I o św. Bonawenturze. C. T. Niezgoda, *Posługa słowa według św. Bonawentury*, s. 138, 143; B. J. Urban, art. cyt., s. 339—340; H. J. Lipiński, art. cyt., s. 400—403; S. Kafel, *Wprowadzenie. W: Św. Bonawentura, Pisma ascetyczno-mistyczne*, Warszawa 1984, s. 329; C. T. Niezgoda, *Wprowadzenie*, tamże, s. 9—13; K. Zuchowski, *Wprowadzenie*, tamże, s. 286—287, 295, 302, 311, 322; J. J. Kopeć, *Droga Krzyżowa*, Poznań 1985, s. 21—22.

<sup>98</sup> Por. wstęp niniejszej pracy.

<sup>99</sup> C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 163.

<sup>100</sup> Por. A. Lewek, dz. cyt., z 1, s. 19; R. Rak, dz. cyt., s. 37—39; C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 161—165, 168—170, 171, 174.

<sup>101</sup> Por. dz. cyt., z 2, s. 11.

<sup>102</sup> Tamże, s. 39—40.

<sup>103</sup> Tamże, s. 11, przypis nr 27 oraz tamże, s. 39, przypis nr 48.

pisarzy, a nawet doktorów Kościoła — jak św. Antoniego Padewskiego<sup>104</sup> znamy jedynie z kazań (sermones<sup>105</sup>), w których okazują się być i kaznodziejami i teoretykami kaznodziejstwa.

Św. Antoni właśnie w kazaniach zawarł bogactwo treści, naukę o kazaniu i o kaznodziejstwie<sup>106</sup>. Kazanie też, „słowo Boże”, uczynił również źródłem nawrócenia i łaski dla słuchaczy<sup>107</sup>, mówiąc o tym wyraźnie, niekiedy natomiast posługując się w nadmiarze figurami kaznodziejskimi<sup>108</sup>. Oto kilka przykładów w tłumaczeniu o. Niezgody:

— „...jeśli kto służy...słowem czy inną jakąś posługą miłości, to nie mocą własną, ale tą, której udziela Bóg”<sup>109</sup>,

— „...język kaznodziei... jest lekarzem dusz...leczy wrzody”<sup>110</sup>,

— „...święci kaznodzieje...zraszają deszczem słowa...przykładami życia...groźbami wiecznej kary”<sup>111</sup>,

— „...kto pożądliwie słucha słowa Pańskiego...nastawia uszu... uważnie słucha...słowo Boże przyjęte trawi na rozmyślaniu... przetrawione przesyła każdej z cnót...Nie dziw, że słowo Pańskie czyni...pobudza do pokuty... prowadzi do chwały”<sup>112</sup>,

— „kaznodzieja... razem z bliźnim schodzi w dół, by go podźwignąć, gdy leży...taki głos nie jest głosem człowieka, ale jakoby głosem Boga wysokiego”<sup>113</sup>.

Wprawdzie „jedna jaskółka nie czyni wiosny”, tak więc dwaj franciszkanie: św. Franciszek i Antoni Padewski praktyką własną, zaleceniami w regule zakonnej i teorią kaznodziejstwa nie zdołają sami zmienić dotychczasowej, w swoim tenorze słusznej opinii wśród homiletów — pastoralistów o kaznodziejstwie średniowiecznego Kościoła. Jednakże ich, tzn. św. Franciszka<sup>114</sup> i Antoniego stwierdzenia co do faktycznego przekazywania łaski Bożej również drogą słowa Bożego — kazania, a nie jedynie drogą sakramentów, każą zająć się zakonnymi, pozatraktatowymi tekstami

---

<sup>104</sup> Ze środowiska franciszkańskiego.

<sup>105</sup> C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 136—137.

<sup>106</sup> Por. tamże, s. 126—135, 166—175.

<sup>107</sup> Por. tamże, s. 164, 168—174.

<sup>108</sup> Tamże, s. 138—139.

<sup>109</sup> Tamże, s. 169.

<sup>110</sup> Tamże.

<sup>111</sup> Tamże.

<sup>112</sup> Tamże, s. 171. Oczywiście, że to wszystko domaga się od słuchacza wiary, „wiary prawdziwej”, na temat której św. Antoni tak mówił (w tłumaczeniu C. Niezgody): „...dobrze zauważ, że słowo „fides” — wiara, pochodzi z dwu słów: facere i dicere — czynić i mówić. Jeśli czynię to, co mówię, wtedy moja wiara jest prawdziwa. Taka wiara zbawia” (tamże, s. 270).

<sup>113</sup> Tamże, s. 174.

<sup>114</sup> Por. M. Gogacz, *Filozoficzne aspekty mistyki*, Warszawa 1985, s. 57—58.

wybitniejszych mężów zakonnego średniowiecza. Chodzi tu szczególnie o franciszkanów i dominikanów, o ich kazania również, a nawet krótkie napomnienia (jak Franciszkowe). Pozwalają one dostrzec inne także nurty średniowiecznego kaznodziejstwa, zróżnicowania środowiskowe i terenowe<sup>115</sup>, aby w konsekwencji dokonać pewnej korekty niektórych stwierdzeń, w tym wypadku zbyt ogólnych i nie pod każdym względem prawdziwych o kaznodziejstwie średniowiecznym<sup>116</sup>.

b) Św. Bonawentura — teolog słowa Bożego<sup>117</sup>. Stwierdzenie to nie jest stwierdzeniem na wyrost. Należy bowiem zważyć, że św. Bonawentura ma przez siebie „wypracowaną teologię łaski uświęcającej, teologię cnót wlnych, teologię sakramentów..., teologię darów Ducha Świętego<sup>118</sup> i odważną teologię błogosławieństw”<sup>119</sup>. Ma również na swoim koncie wypracowaną przez siebie „drogę człowieka do Boga”<sup>120</sup>, na której — według niego — wiara, życie sakramentalne<sup>121</sup>, słowo Boże i kontemplacja znaczą bardzo wiele. W samym zaś nauczaniu kaznodziejskim, w kazaniu — jak sam św. Bonawentura napisał — „in verbis istis docet Spiritus”<sup>122</sup>. Znana jest i druga jego teologiczna zasada, odnosząca się do każdego kazania — słowa Bożego, że „incipiendum (est) a Christo, qui est medium”. A zatem zacząć od życia z Nim, z Chrystusem, aby następnie dojść przez Niego do Boga, zbawienia wiecznego. Te dwie tezy teologiczne stanowią jego najcenniejsze osiągnięcie w dziedzinie teologii słowa Bożego<sup>123</sup>.

#### 4. KAZANIE FRANCISZKAŃSKIE — SŁOWO BOŻE W XIII WIEKU. PRÓBA PODSUMOWANIA

Życie franciszkańskie wzięło się z Franciszkiego<sup>124</sup>: „Pan dał... Pan dał mi w kościołach taką wiarę...dał mi Pan... wielkie zaufanie do kapła-

<sup>115</sup> Por. C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 161. Zważyć trzeba również i na szeroki zasięg wpływu św. Franciszka i Antoniego (tamże, s. 52—57, 60—62, 129—132, 135).

<sup>116</sup> Por. R. Rak, dz. cyt., s. 37.

<sup>117</sup> Por. B. J. Urban, art. cyt., s. 343—347; C. T. Niezgoda, *Postuga słowa według św. Bonawentury*, s. 140; A. Lewek, dz. cyt., z. 2, s. 24—25; R. Rak, dz. cyt., s. 38.

<sup>118</sup> Zdaniem św. Bonawentury kazania św. Franciszka partycypowały w „mocy” nadprzyrodzonej Boga, a Ducha Świętego w szczególności, który sam jedynie ma możliwość i „moc przenikania wszystkich zakamarków serc” ludzkich. Por. punkt Kazanie Franciszkowe w opinii dwu 1-szych żywotopisarzy w tej pracy.

<sup>119</sup> M. Gogacz, dz. cyt., s. 167.

<sup>120</sup> Tamże, s. 165—186.

<sup>121</sup> Tamże, s. 165—183.

<sup>122</sup> Cyt. za mój art., s. 345.

<sup>123</sup> Tamże, s. 345 i 347.

<sup>124</sup> *Testament*. W: *Pisma św. Franciszka*, s. 96—97.

nów...Pan dał mi braci...sam...objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej". A zatem z Bożego daru, z wiary, rozwijało się życie Franciszkowe i franciszkańskie pod nadzorem Kościoła<sup>125</sup>. Również jako wyraz wiary Franciszka i czujności Kościoła jawi się kaznodziejstwo franciszkańskie w osobach wyższych przełożonych zakonnych („ministrów”) oraz biskupów diecezjalnych. Jawi się wraz ze swoim zapleczem, a raczej fundamentem, życiem ewangelicznym, zgodnie z Franciszkowym postanowieniem: „...bracia mogą w dwojaki sposób duchownie... postępować. Jeden sposób: nie wdawać się w kłótnie ani spory... i przyznawać się do wiary chrześcijańskiej. Inny sposób...głosić słowo Boże, aby ludzie uwierzyli w Boga... Ojca i Syna, i Ducha Świętego”<sup>126</sup>.

Znamienne jest u św. Franciszka łączenie przez niego w pismach: *Upomnieniach*, *Listach* i *regułach* oraz *Testamencie* zawartości słów „prædicatio”, „sermo” o nadmiarze „techniki” kaznodziejskiej<sup>127</sup> z „mocą Ewangelii”, wyrażoną w określeniach teologicznych „verbum Dei”, „verbum divinum” względnie „moc Ducha Świętego”. Zauważył to św. Bonawentura, teolog słowa Bożego. Jest to jakby przepojenie niejako wzoru ludzkiego przepowiadania, głoszenia, zaczerpniętego żywcem ze świeckich wzorów, „mocami” Ewangelii, czyli treściami teologicznymi, nadprzyrodzonymi. Jak się zdaje, przekonanie to u Franciszka nabrzmiewało z latami i osiągnęło swoje apogeum pod koniec życia w zdaniach *Testamentu* o głosicielach „najświętszych słów Bożych...teologach i tych, którzy nam podają...słowa Boże, (bowiem) dają nam ducha i życie”.

Zainicjował również św. Franciszek wyjściową, fundamentalną kaznodziejską tematykę franciszkańską, niejako wstępny repertuar kaznodziejstwa franciszkańskiego: było nią podjęcie fundamentalnych treści ewangelicznych, tematyki *pokuty*, czyli zmiany życia oraz tematyki *pokoju*.

Godne specjalnego podkreślenia jest polecenie Franciszkowe w *Liście do wszystkich kustoszów*, którego redakcja jest ustalana na r. 1223<sup>128</sup>. (a zatem na czas zatwierdzenia reguły), aby przełożeni zakonni „nakłaniali ludzi do pokuty” oraz przypominali polecenie samego Jezusa, „że nikt nie może się zbawić, jeśli nie przyjmuje Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej”<sup>129</sup>. A więc dokonać się miało łączenie słowa Bożego z życiem sakramentalnym.

---

<sup>125</sup> Uwidoczniła przez Franciszka została rola papieża i kardynała — protektora zakonu. Por. *Reguła Braci Mniejszych* z r. 1223. W: *Pisma św. Franciszka*, s. 83, 92 oraz *Testament*, tamże, s. 97, 99—100.

<sup>126</sup> *Reguła Braci Mniejszych* z r. 1221, tamże, s. 63—64.

<sup>127</sup> J. Wolny, art. cyt., s. 279—280. Por. C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 164—165.

<sup>128</sup> W: *Pisma św. Franciszka*, s. 149—150.

<sup>129</sup> Tamże.

Z przedstawionej skrótowo analizy dorobku kaznodziejskiego św. Antoniego Padewskiego widać, że jako kaznodzieja i teoretyk kaznodziejstwa, nie zaprzepaścił dziedzictwa kaznodziejskiego swojego zakonodawcy. Kontynuował Franciszkowe kaznodziejstwo „mocy” słowa Bożego i naukę o „mocy” słowa Bożego, kazania powodującego nawrócenia, a zatem będącego źródłem łaski Bożej i kroczenia ludzi do „chwały”. Głos zaś kaznodziei już nie był jedynie „głosem człowieka”, ale „jakoby głosem Boga wysokiego”. Tak więc kazania, obok sakramentów, są drogą przenikania łaski Bożej do ludzi.

Św. Bonawentura zaś był teologiem słowa Bożego, na którego wnioskach teologicznych buduje się współczesną teologią słowa Bożego<sup>130</sup>. W oparciu o jego ujęcia kreśli się naturę Słowa Bożego jako „wewnątrztrynitarnej rozmowy boskiej”, jako „dialogu Boga z człowiekiem” oraz jako „kontynuacji rozmowy Wcielonego Słowa Bożego z człowiekiem w kazaniu”. A wszystko to — jak dostrzegł M. Gogacz<sup>131</sup> — na podłożu przez Bonawenturę „wypracowanej teologii łaski...cnót wlnych...sakramentów...darów Ducha Świętego...błogosławieństw”. Co tworzyło jedną „drogę człowieka do Boga”. Kazanie zatem — zdaniem św. Bonawentury — jako „kontynuacja rozmowy Wcielonego Słowa Bożego z człowiekiem „...z Niego czerpie swą „moc”, ponieważ *in verbis istis Spiritus*, tak samo jak w Chrystusowych. Dlatego — i to jest druga teza bonawenturiańskiej teologii słowa Bożego — *incipiendum (est) a Christo, qui est medium*, tzn. pośrednikiem na drodze do Boga.

Po prześledzeniu przeze mnie pism św. Franciszka w aspekcie widzenia przez niego roli słowa Bożego, roli kazania w życiu jak i dążenia ludzi jego czasów do Boga oraz w aspekcie teologicznej zasady przepowiadania słowa Bożego, potraktowania słowa Bożego — „*verbum Dei*”, jako „mocy”, „mocy Ducha Świętego”, którą kontynuowali i pogłębili jego dwaj najwybitniejsi synowie duchowi, Antoni Padewski i Bonawentura — widzę konieczność dalszego śledzenia w tych właśnie aspektach kazań innych wybitnych franciszkanów i dominikanów. I to nie tylko w średniowieczu ale i w następnych epokach. Chodzi o traktaty teologiczne średniowieczne i o kazania.

Być może święci Franciszek z Asyżu, Antoni Padewski i Bonawentura nie okazały się „samotną wyspą” średniowiecznego, a także franciszkańskiego kaznodziejstwa XIII wieku.

Również jedność słowa Bożego i sakramentu, sprawa „równowagi” pomiędzy nimi<sup>132</sup>, w czym niestety kaznodziejstwo średniowieczne Kościoła nie celowało i tym samym w jakimś stopniu przyczyniło się do zła refor-

<sup>130</sup> Por. A. Lewek, dz. cyt., z. 2, s. 24—25.

<sup>131</sup> Dz. cyt., s. 167. Por. S. Świeżawski, *Wpływ św. Bonawentury na myśl XV wieku*. W: Św. Bonawentura. Życie i myśl, s. 437—441.

<sup>132</sup> Por. A. Lewek, dz. cyt., z. 2, s. 38—40; R. Rak, dz. cyt., s. 37—42.

macji — w świetle nauki św. Franciszka z Asyżu, św. Antoniego z Padwy i św. Bonawentury, a także tego ostatniego dwu teologicznych zasad głoszania słowa Bożego — prezentuje się trochę inaczej niż to dotychczas przedstawiono. Włoskie kaznodziejstwo franciszkańskie XIII wieku zdaje się być — w dużym stopniu w teorii i praktyce — wyprzedzającym kaznodziejstwem w Kościele tak, jak św. Franciszek z Asyżu okazał się mężem i świętym wyprzedzającym swoje czasy.

Dodatkowo ciekawe i mocne światło na to zagadnienie rzuca kaznodziejstwo św. Jakuba z Marchii<sup>183</sup>, kapłana franciszkańskiego. Fragment jego kazania zamieszczono w Godzinie Czytań jako drugie czytanie w dzień jego wspomnienia w zakonach franciszkańskich dnia 28 listopada<sup>184</sup> pod znamienym podtytułem: „głoszenie i słuchanie słowa Bożego konieczne do rozkwitu cnotliwego życia”<sup>185</sup>. Fragment ów z brewiarzowego drugiego czytania w wyjątkowym stopniu kreśli teologię kazania (XV wiek<sup>186</sup>) oraz podkreśla jedność kazania-słowa Bożego i sakramentów. Oto kilka zdań z tego tekstu: „...o przemożne i najświętsze słowo Boże!... tak obficie udziela się nam łaska Ducha Świętego...dzięki słowu Bożemu. Kiedy opłakujesz swe grzechy? — Sprawia to słowo Boże...Kiedy odzyskujesz utraconą łaskę? — To dzieło słowa Bożego... Jak wykorzenia się złe obyczaje i błędne wierzenia? — Głoszeniem słowa Bożego...nieustanny posiew łaski i cnoty... ze słowa Bożego...Dlatego święty Augustyn zwraca się do wiernych z pytaniem: *odpowiedzcie mi... co waszym zdaniem jest cenniejsze: Ciało Chrystusowe czy słowo Boże? Jeśli odpowiedź ma być trafna, to wyznacie, że jedno i drugie mają tę samą godność*<sup>187</sup>.

Tym bardziej więc, o czym nadmieniałem, należałoby dotrzeć do kazania franciszkańskich, wydostać je z archiwów zakonnych franciszkańskich i ukazać nieznaną dotychczas a cenną myśl teologiczną w nich zawartą.

---

<sup>183</sup> Żył w latach 1394—1476.

<sup>184</sup> W: *Officia propria...OFMConv.*, s. 292—294. A w języku polskim w: *Liturgia Godzin. Teksty własne zakonów franciszkańskich w Polsce*, t. I, Kuria Prowincjalna Franciszkanów Katowice — Panewniki (1984), s. 9—11.

<sup>185</sup> *Liturgia Godzin*, t. I, s. 9.

<sup>186</sup> Por. S. Świeżawski, *Między średniowieczem a czasami nowymi*, s. 7, 83—97.

<sup>187</sup> *Liturgia godzin* t. I, s. 10—11. Por. tekst łaciński: „...o gratiosum et sanctissimum Dei verbum!...recipitur Spiritus Sanctus in praedicatione. Ubi plangis tua peccata? Ad praedicationem... Ubi demisisti malam voluntatem? Ad praedicationem... Quis exterminat errores et haereses? Praedicatio...Quis seminat gratias et virtutes in animabus? Praedicatio... Unde dicit Augustinus: „iterum interrogo vos... dicite mihi: quid vobis videtur esse plus Corpus Christi an verbum Dei? Si vere vultis respondere hoc debetis dicere, quod non sit minus verbum Dei quam Corpus Christi” (w: *Officia propria*, s. 293—294).